

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania G. Spółki z o.o. w M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Olsztynie
z udziałem zainteresowanych: M. K. oraz M. M.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 grudnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 14 grudnia 2023 r., sygn. akt III AUa 397/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Olsztynie na rzecz G. Spółki z o.o. w M. tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego kwotę 480 (czterysta osiemdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 14 grudnia 2023 r. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Olsztynie od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z 5 kwietnia 2023 r., którym zmieniono zaskarżone decyzje i ustalono, że ubezpieczony M.K. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu we wskazanych

okresach jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek G. Spółka z o. o. oraz że ubezpieczony M. M. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu we wskazanych okresach jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek G. Spółka z o. o.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej organ rentowy poniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 627 k.c., przez przyjęcie, że zawarte przez odwołującego się z zainteresowanymi umowy mają charakter umów o dzieło; 2) art. 750 w związku art. 734 k.c., przez przyjęcie, że zawarte przez odwołującego się z zainteresowanymi umowy nie mają charakter umów o świadczenie usług; 3) art. 85 w związku z art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.) w związku z art. 627 k.c., przez przyjęcie, że tzw. artystyczne wykonanie ma charakter indywidualny i niepowtarzalny oraz implikuje jego kwalifikację prawną jako umowy o dzieło; 4) art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 67 Konstytucji RP w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230 ze zm.), przez nieuwzględnienie zasady solidaryzmu społecznego, polegającej na dyrektywie wykładni treści spornych umów w ten sposób, aby zapewnić zainteresowanemu objęcie ochroną ubezpieczeniową na wypadek choroby oraz osiągnięcia wieku emerytalnego.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie w całości i oddalenie odwołania oraz zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego przed Sądami obu instancji; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od odwołującego się kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, organ rentowy powołał się na jej oczywistą zasadność. W ocenie skarżącego, Sąd drugiej instancji w sposób oczywiście niewłaściwy zastosował art. 627 i n. k.c. oraz nie zastosował

art. 750 w związku z art. 734 i n. k.c., przyjmując, że zawarte między odwołującym się a zainteresowanymi umowy mają charakter umów o dzieło. Zdaniem organu rentowego, wystarczy pobieżna lektura spornych umów, aby dojść do wniosku, że ich treść nie zawiera oznaczenia żadnego rezultatu, który byłby oderwany (odrębny) od czynności wykonawczej. Określenie przedmiotu świadczenia jako „wykonanie koncertu muzycznego” w oczywisty sposób nie może prowadzić do wniosku, że umówionym rezultatem (dziełem) będą - jak przyjmuje Sąd Apelacyjny - subiektywne odczucia odbiorców.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołujący się wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie od strony przeciwnej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Ustawodawca konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) oraz obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej ma miejsce tylko wtedy, gdy dla przeciętnego prawnika z samej treści skargi – bez pogłębionej analizy i jurydycznych dociekań – w sposób jednoznaczny wynika, że wskazane w niej podstawy zasługują na uwzględnienie. Skarżący, który powołuje się na tę

przesłankę, powinien wykazać oczywistą zasadność skargi przejawiającą się kwalifikowanym charakterem naruszenia przepisów prawa. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie przesłanką oczywistej zasadności skargi kasacyjnej wymaga wykazania przez skarżącego niewątpliwe, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy, sprzeczności wykładni lub zastosowania prawa materialnego lub procesowego z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Sam stawiany przez skarżącego zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) prawa, zawarty w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, nie prowadzi wprost do konkluzji, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Możliwa jest bowiem sytuacja, w której zaskarżony wyrok sądu drugiej instancji, mimo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu (art. 398¹⁴ in fine k.p.c.). Oczywiste naruszenie prawa występuje wówczas, gdy błąd w interpretacji lub stosowaniu prawa jest widoczny bez pogłębionej analizy wchodzących w grę przepisów i jednocześnie sprawia, że zaskarżone orzeczenie powinno być wyeliminowane z obrotu prawnego ze względu na jego rażącą wadliwość (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 5 października 2007 r., III CSK 216/07, LEX nr 560577; z dnia 19 marca 2004 r., II PK 4/04, LEX nr 585785; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003, nr 18, poz. 437; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494).

Godzi się zauważyć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie różnice występujące między umową o dzieło (art. 627 k.c.) a umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 734 k.c. i art. 750 k.c.). W wyrokach z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11 (LEX nr 1235841 i przytoczone tam orzecznictwo) oraz z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i przytoczone tam poglądy doktryny) przyjęto, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Podkreśla się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera

postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postacie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Wypada dodać w tym miejscu, że poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając jednak wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych, nieucieleśnionych w rzeczy (K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), należy stwierdzić, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPIiUS 2001 nr 16, poz 522 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II UK 125/12, LEX nr 1620476). Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której „nie oznaczono dzieła” w wyżej przedstawionym znaczeniu (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195).

Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością

za rezultat. Także w doktrynie wskazywane są kryteria umożliwiające odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło. Syntetycznie rzecz ujmując, chodzi o staranne działanie czy rezultat, rozkład ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem zobowiązania, trwałość zobowiązania, czy też jego unikatowość (B. Lackoroński: Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych - perspektywa cywilnoprawna (w:) Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, pod red. M. Szablowskiej-Juckiewicz, M. Wałachowskiej i J. Wantoch-Rekowskiego, Warszawa 2015; A. Reda-Ciszewska: Cywilnoprawne umowy o zatrudnienie w prawie ubezpieczeń społecznych (w:) Współczesne problemy prawa emerytalnego, pod red. T. Bińczyckiej-Majewskiej i M. Włodarczyka, Warszawa 2015). Nie ma też wątpliwości, że „oznaczenie” dzieła następuje pierwotnie - już w trakcie układania postanowień umownych. Podkreśla się, że również czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651).

Jeżeli natomiast umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze - Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s.102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, z jaką umową mamy do czynienia, należy ustalić, cechy której z nich przeważają w treści i sposobie jej wykonywania. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności

towarzyszących jej zawarciu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449).

Należy także dodać, że szczególnym rezultatem wykonanej umowy może być utwór, czyli - zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych - przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Jednakże autorski charakter przedmiotu umowy nie ma wpływu na odróżnienie umów o dzieło od pozostałych umów cywilnoprawnych. Efekt w postaci utworu, w rozumieniu prawa autorskiego, nie przesądza o kwalifikacji zawartej umowy. Przepisy art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i art. 627 k.c. nie muszą mieć wspólnego zakresu. Dziełem może być rezultat umowy, która nie ma charakteru autorskiego. Prawo autorskie jest też samodzielną regulacją, z której wcale nie wynika, że o autorskim charakterze umowy przesądza tylko wykonanie jej w ramach umowy o dzieło. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego może być dziełem w rozumieniu art. 627 k.c., jeżeli powstał w ramach umowy o dzieło. Nie jest to reguła zamknięta, gdyż utwór może powstać również w ramach wykonywania stosunku pracy (art. 12 i 14 ustawy o prawie autorskim) lub umowy o świadczenie usług.

W przedmiotowej sprawie ustalono, że płatnik organizował koncerty muzyczne, aby uatrakcyjnić pobyt gości w restauracjach. W tym celu zapraszał znanych artystów (solowych i zespoły), którzy cieszyli się renomą w branży, grających głównie muzykę szantową. W gronie artystów byli M. K. oraz M. M., wykonawcy solowi i instrumentalisci. Realizując przedmiotowe umowy, M. K. i M. M. wykonywali solo utwory muzyczne „na żywo”, wymienione w załączniku do umowy, w terminie i miejscu konkretnie wskazanym w umowie. Były to lokale gastronomiczne prowadzone przez spółkę (np. restauracje: „P.”, „P.1.” „Ż.”, „C.”, „S.” czy „N.”). Na koncert składały się zarówno utwory autorskie wykonawcy, jak i aranżacje utworów innych autorów (tzw. „covery”). Czas trwania koncertu był ustalany przed samym koncertem. W treści umów wskazywane były przykładowe utwory, które zostaną wykonane, pełna lista - repertuar był przedstawiany przez zainteresowanych przed koncertem. Artysta decydował, czy koncert zostanie przedłużony na skutek bisów. Umowy przewidywały przeniesienie autorskich praw majątkowych na zamawiającego. W paragrafie 1 umów wskazywano, że wykonanie

koncertu ma charakter niematerialny i polega na nadaniu znanym kompozycjom indywidualnych interpretacji. Koncerty odbywały się każdorazowo przy innej publiczności, z innym usytuowaniem sprzętu, prezentowane były utwory o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym i twórczym. Każdy koncert stanowił niepowtarzalną interpretację i aranżację znanych lub własnych utworów wykonywanych przez zainteresowanych. Nad wykonaniem koncertu, zgodnie z umową, czuwał menadżer restauracji, który odbierał dzieło.

W powyższym kontekście warto przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2022 r., II USKP 3/22 (LEX nr 3459972), w którym – posiłkując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwem Naczelnego Sądu Administracyjnego – przyjęto, że przy ocenie charakteru umowy, której przedmiotem jest, ogólnie rzecz ujmując, wykonanie utworu muzycznego nie można pomijać przewidzianego prawem autorskim „artystycznego wykonania utworu” (art. 85 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), do którego zalicza się między innymi działanie aktorów, recytatorów, dyrygentów, instrumentalistów, wokalistów, tancerzy, mimów oraz innych osób w sposób twórczy przyczyniających się do powstania wykonania (art. 85 ust. 2). Jeżeli treścią świadczenia muzyka jest coś, co dopiero spontanicznie powstanie i z zasady jest niepowtarzalne oraz stoi za tym długa edukacja w zakresie interpretacji danego gatunku muzyki, to trudno zakładać, że w umowie w sposób rzetelny da się skrupulatnie opisać, aby później poddać krytycznej ocenie, sposób wykonania umowy. Zatem z punktu widzenia oczekiwanego poziomu wykonania dzieła muzycznego (przesłanki jakościowej) jego oznaczenie następuje *per se* - przez wybór wykonawcy posiadającego odpowiedni poziom umiejętności (kunsztu) wymaganego ze względu na rangę wydarzenia muzycznego. Należy mieć jednak na uwadze, że wymagany przez zamawiającego poziom „artystycznego wykonania”, jako jednego z elementów identyfikujących umowę o dzieło, nie jest możliwy do wysłowienia w umowie.

Uprawnione jest stwierdzenie, że umowa o dzieło nie jest umową niewłaściwą jako podstawa omawianego w rozpoznawanej sprawie zobowiązania. Ustawowa regulacja umowy o dzieło pozostaje bardziej adekwatna do umowy o wykonanie koncertu niż ustawowa regulacja umowy zlecenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2024 r., I USKP 138/23, LEX nr 3694965).

Mając na uwadze powyższe argumenty i bogaty dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego wypracowany na kanwie spraw o kwalifikację prawną umów o dzieło, wobec niewykazania przez skarżącego istnienia powołanej przesłanki przedsądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[a.ł.]